

# Daszkiewicz, Piotr / Jędrzejewska, Bogumiła / Samojlik, Tomasz

---

## Białowieskie Muzeum z 1914 roku w relacji Mitrofana Golenki, ostatniego carskiego zarządcy puszczy

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/3-4, 229-237

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Piotr Daszkiewicz*

Paryż

*Bogumiła Jędrzejewska, Tomasz Samojlik*

Zakład Badania Ssaków PAN

Białowieża

**BIAŁOWIESKIE MUZEUM Z 1914 ROKU  
W RELACJI MITROFANA GOLENKI,  
OSTATNIEGO CARSKIEGO ZARZĄDCY PUSZCZY**

W dzienniku „Vozrozhdenie”<sup>1</sup> nr 3609 z dnia 21 kwietnia 1935 roku, rosyjskim emigracyjnym piśmie wychodzącym w Paryżu, ukazał się artykuł Mitrofana Golenki (1863–1943) zatytułowany *Muzeum Białowieskiej Puszczy*. Artykuł ten, opublikowany w trudno dostępnym piśmie<sup>2</sup>, pozostaje nieznany dla polskich i rosyjskich historyków nauki i historyków Puszczy Białowieskiej. Zasługuje na omówienie i przetłumaczenie na język polski jako jedyny opis pierwszego białowieskiego muzeum, o którym wiadomo bardzo niewiele<sup>3</sup>. Relacja organizatora i dyrektora muzeum jest ważnym dokumentem dla historii leśnictwa i muzealnictwa przyrodniczego na ziemiach Polski. Tekst Mitrofana Golenki jest także cennym świadectwem ostatnich dni przeszło stuletniego carskiego władania puszczą. Puszcza Białowieska, mająca status królewskich dóbr stołowych, po trzecim rozbiórce Polski (1795 r.) znalazła się w zaborze rosyjskim. Do 1888 roku była jednym z wielu obszarów rosyjskich lasów rządowych, jednak zaostrzonymi rygorami ochronnymi (niewielkie wyręby, ochrona żubra). W 1888 roku Puszcza weszła w skład carskich dóbr stołowych (apanaży) i stała się intensywnie zarządzanym rezerwatem łowieckim. W latach 1889–1894 zbudowano w Białowieży carski pałac myśliwski<sup>4</sup>. Od tej chwili do puszczy często przybywali na polowania członkowie rodziny carskiej i zapraszani arystokraci

europejscy. Okres rosyjskiego władania puszczą zakończył się w 1915 roku, przed wkroczeniem do Białowieży wojsk niemieckich.

O autorze artykułu wiemy niewiele. Był on ostatnim carskim zarządcą Puszczy, a jego nazwisko pojawia się w tekstach o polowaniach carskich gości, m.in. księcia Monako Alberta I<sup>5</sup>. Jeden z artykułów o tym polowaniu<sup>6</sup>, odwoływał się do publikacji Mitrofana Golenki. Nieprecyzyjny cytat<sup>7</sup> informował o ukazaniu się wspomnień Golenki w „Vozrozdieniu”. Poszukiwania bibliograficzne we wszystkich numerach tego pisma wydanych w latach 1930. pozwoliły na odnalezienie 4 artykułów autorstwa Mitrofana Golenki: trzyczęściowego opisu ostatniego carskiego polowania w Puszczy Białowieskiej<sup>8</sup> oraz przytoczonego poniżej tekstu o muzeum. Nazwisko Golenki pojawia się także w drugim tomie wspomnień byłego szefa Ochrony, generała Aleksandra Spirydowicza<sup>9</sup>, w kontekście przygotowań do carskich polowań. Autorzy spodziewali się, że jeśli Mitrofan Golenko znalazł się na emigracji i publikował w rosyjskim czasopiśmie w Paryżu, może być pochowany na prawosławnym cmentarzu rosyjskiej emigracji w Sainte-Genevieve des Bois (w departamencie Essone). Dzięki życzliwości duchownego z Comité d'Entretien Des Sépultures Orthodoxes Russes<sup>10</sup> (Komitet Opieki nad Prawosławnymi Grobami Rosyjskimi) udało się odnaleźć grób Mitrofana Golenki i ustalić daty jego narodzin (14 sierpnia 1863 r.) i śmierci (19 września 1943 r.).

W przytoczonej poniżej po polsku pełnej wersji artykułu Mitrofana Golenki warto zwrócić uwagę na kilka aspektów organizowania białowieskiego muzeum. Kolekcja nie miała charakteru *stricte* naukowego, jednak tworzona była z dużym rozmachem i znacznie przekraczała ramy zbioru trofeów myśliwskich i typowych dla dziewiętnastowiecznego muzealnictwa „przyrodniczych kuriozów”. Białowieskie muzeum było zapewne jedną z pierwszych w Europie kolekcji związanych z obszarem chronionym. Interesujący jest fakt prezentacji gleb i odpowiadającej im pokrywy roślinnej. Historycy nauki wielokrotnie podkreślali znaczenie prac uczonych carskiej Rosji dla rozwoju nowoczesnego gleboznawstwa<sup>11</sup>. Józef Paczoski, twórca fitosocjologii, a zarazem pierwszy dyrektor Białowieskiego Rezerwatu i organizator muzeum po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wielokrotnie podkreślał wkład rosyjskiego gleboznawstwa do rozwoju geobotaniki, fitosocjologii i nauk leśnych<sup>12</sup>. Zapewne ta nowoczesna prezentacja związków gleby z typami leśnymi była jedną z pierwszych nie tylko w ówczesnym Imperium Rosyjskim, ale i na całym świecie.

Choć Mitrofan Golenko był wykształconym leśnikiem, jego tekst ma także słabsze strony. Opis kolekcji ornitologicznej jest pobieżny (brakuje w nim poprawnych nazw gatunków), a sformułowania na temat drapieżników i prezentacji „wszystkich” spotykanych w puszczy gatunków grzybów są dość naiwne. Trzeba jednak pamiętać, że artykuł był adresowany do szerokiego grona czytelników, z których większość w niewielkim stopniu interesowała się naukami leśnymi czy przyrodniczym muzealnictwem. Interesujące i ważne dla historii nauki

są uwagi Golenki o odłowieniu żubrów i ich wysyłce na Krym oraz próbach introdukcji jeleni wapiti w Puszczy Białowieskiej.

Z powodu antypolskiej polityki rosyjskich władz, w muzeum brakowało elementów polskich i litewskich. W sali poświęconej wielkim polowaniom monarchów nie znalazło się miejsce dla żadnego z polskich królów, choć znane były polowania Jagiellonów, Batorego i Sasów<sup>13</sup>. Nie była to zapewne ani decyzja, ani wina Mitrofana Golenki, który w ostatnich zdaniach bardzo przychylnie pisze o powojennym polskim zarządzaniu puszcza.

Jak dowiadujemy się z artykułu, muzeum – tworzone w 1914 roku – nie zostało w pełni ukończone (nie zdążono opracować i wydać katalogu zbiorów) ani też udostępnione dla zwiedzających przed wybuchem I wojny światowej. Trofea myśliwskie z polowań carskich trafiły w 1915 roku do Pałacu Nieskucznego w Moskwie<sup>14</sup>. Ewakuacja zbiorów muzeum do Moskwy nie zabezpieczyła ich na dłużej. Rewolucja bolszewicka w 1918 roku spowodowała zapewne ich dalsze rozproszenie bądź zniszczenie – losy eksponatów pierwszego białowieskiego muzeum pozostają dziś nieznanne.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, budynek dawnego carskiego zarządu Puszczy, gdzie mieściło się muzeum, przejęły Lasy Państwowe. W latach międzywojennych mieściła się w nim Dyrekcja Lasów Państwowych, po II wojnie światowej internat Zespołu Szkół Leśnych, a obecnie Zakład Lasów Naturalnych Instytutu Badawczego Leśnictwa.

\* \* \*

### Muzeum Puszczy Białowieskiej

(„Vozrozhdenie”, nr 3609 z dn. 21.04.1935 r., str. 5)

„Nadszedł 1914 rok. Otrzymałem wiadomość, że w *Sekryazhe*<sup>15</sup> zaplanowany jest przyjazd jego wysokości na polowanie. Rozpoczęły się zwyczajowe przygotowania. W lipcu dział hofmarszalski<sup>16</sup> zajął się już wynajęciem podwodów. Chór [cerkiewny] wyćwiczył liturgię [w oryg. *obiednya*] Czajkowskiego. Dyrekcja kolei żelaznej przygotowała pawilon [dworcowy] i wystawiła przed nim postać żubra wykonaną z kobierca kwiatów. Kończono prace przy budowie muzeum.

W Puszczy Białowieskiej od dawna brakowało muzeum, które pozwoliłoby na przedstawienie jej pełnego i interesującego obrazu. Pomysł utworzenia muzeum spotkał się ze zrozumieniem księcia V. S. Koczubeja. Gdy w budynku dyrekcji puszczy robiono przybudówkę na potrzeby kreślarni i działu leśnego, postanowiono dobudować piętro przeznaczone dla muzeum. Zimą 1913 roku z Petersburga do puszczy zaproszono właściciela sklepu „Przyroda i polowanie” (na Litejnym Prospekcie) p. Gubina. Przywiózł on ze sobą kilku mistrzów preparatorskich i praca zawrzała. Straż łowiecka dostarczała im zabite ptaki (zawsze samca i samicę),

a mistrzowie zamieniali je w wypchane okazy. Wokół budynku muzeum posadzono w formie alei dziewięć gatunków drzew w wieku 20–30 lat.

Przy wejściu do budynku, jeszcze na parterze, rozmieszczono dziewięć oszklonych gablot o wysokości półtora metra z glebą i skałą macierzystą. W tym samym miejscu analiza gleb, wyżej zielniki pokrywających je roślin runa – najbardziej charakterystycznych dla danej gleby, a na górze fotografie (30 × 50) leśnych gatunków [drzew] rosnących na tych glebach.

Na piętro wiodły schody. Na ścianach [klatki schodowej] umocowane były zrzucone poroża jeleni pochodzące z różnych lat. Na podstawie wyglądu tych poroży można było wnioskować, jak wówczas żyło się jeleniom. W najlepszych latach pod względem pożywienia, poroża miały potężniejsze odnogi usiane grubymi perlami. W górnej części schodów umieszczone były szczególnie zwyrodniałe poroża zdjęte z padłych zwierząt. I tak, znaleziono kozła, którego rogi jeszcze w stanie miękkim opadły nad oczyma w formie dwóch grusz i skostniały. Gdy wielki książę Mikołaj Mikołajewicz zobaczył to poroże, przyniósł niemieckie czasopismo myśliwskie i pokazał – jako rzadkość – zdjęcie takich samych nienormalnych rogów. Ofiarowywano mi za ten okaz 500 rubli, zachowałem go jednak dla muzeum. Były czarne kości jelenia, u którego jeden róg był normalny z wyrostkami, a drugi miał formę krzewu. Był także okaz, którego jeden róg był rogiem jelenia, a drugi rogiem daniela o formie liścia i inne.

Na ścianach pierwszej małej sali muzeum rozwieszono mapy Puszczy Białowieskiej. Tutaj także na dużej tablicy zebrane były różne egzemplarze broni kłusowniczej: skrócona strzelba do noszenia w bocznej kieszeni, różnego rodzaju piki zrobione ze starych bagnetów, widel i ostrych kawałków żelaza, pętla do łapania dzików i wiele różnorodnych urządzeń do łowienia zwierzyny i ptactwa. Kłusownicy mieli niegdyś wiele wyobraźni: lufa strzelby przymocowana była do kawałka drewna paskami wydartymi z puszki sardynek, za iglicę zawsze służył zgięty gwóźdź. Książę Monako sfotografował jedną z takich strzelb.

Duża sala. Ścieżka z dywanu rozdzielała salę na dwie części od drzwi wejściowych, przez całą długość, aż do następnej sali za łukiem. Po lewej stronie, za szklaną ścianą znajdowały się grupy: (1) rodzina lisów przy norze w naturalnym otoczeniu, samica zjada przyniesioną przez samca kaczkę, (2) rodzina saren, samiec stoi, samica leży z dwoma kozłętami, (3) na pagórku stoi piękny daniel, a u podstawy pagórka leży samica, (4) rodzina dzików w błocie, samiec, locha (samica) i trzy pstre warchlaki, lustra zastępowały wodę, trzcina i błotna trawa sprawiały wrażenie mokradła, (5) jeleń rudy z białymi plamami – mieszańiec jelenia szlachetnego z amerykańskim wapiti, dar od wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Kilka jeleni wapiti zostało kiedyś przywiezionych z Ameryki, nie miały jednak potomstwa.

Po prawej stronie na dużej platformie wśród drzew umieszczony był łoś, gatunek zanikający w Puszczy, oraz jeleń szlachetny z samica i młodym. W wolnych

miejscach stał kozioł z pantami (miękkie rogi, które w Chinach używane są jako lekarstwo) oraz grupa drapieżników: ryś zagryzający zająca i wypchany wilk. (Drapieżniki przychodzą do Puszczy z sąsiednich lasów; natychmiast organizuje się wtedy na nie polowania<sup>17</sup>). W dwóch rogach sali, za szkłem, odtworzone były toki głuszców i cietrzewi. W wolnej części przy ścianie na ziemi leży jarząbów, na drzewach wypchane wiewiórki.

Sala za łukiem to specjalny dział łowiecki. Na ścianach zawieszono portrety ważnych myśliwych: pośrodku portret cara Mikołaja II, a po bokach portrety carów Aleksandra II i Aleksandra III z datami ich pobytów w Puszczy. Wyznaczono miejsca na portrety wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza i księcia Monako. Pod portretami grupa żubrów – samiec, samica i cielak w nadzwyczaj pięknych naturalnych pozach. Z boku sali na podłodze bardzo elegancko wykonany, rzeźbiony obrotowy słupek z przymocowanymi do niego ramami na fotografie uczestników polowań i zdjęć z polowań.

Na ścianach tej sali były wywieszono [...] <sup>18</sup> ważnych polowań, na konsolach umocowane modele wszelkich urządzeń myśliwskich: szopy na paszę, różne typy paśników, sprzęt do odłowu zwierząt, klatki do przewożenia zwierząt (w 1913 roku 5 żubrów zostało wysłanych do leśnictwa Koźma-Demiańskiego na Krymie), lizawki i inne, a także wszelkie rodzaje pasz: siano, koniczyna, ziemniaki, słonecznik i sól, umieszczone w odpowiednich urządzeniach<sup>19</sup>.

Z tej sali drzwi wiodły do drugiego podobnego pomieszczenia. Wzdłuż dwóch ścian ustawione były oszklone szafy, w których rozmieszczono: (1) wypchane łabędzie, gęsi, kaczki i bażanty, żyjące na terenie pałacu<sup>20</sup> i (2) skrzydlatych mieszkańców [puszczy] – orły ścierwniki, różnego rodzaju jastrzębie, czarne i białe bociany, sóweczkę, wróble z zielonymi sowimi główkami, puchacze, sowy i przeszło 40 gatunków różnych ptaków<sup>21</sup>. Szczególnie piękne były niektóre gatunki ptaków wodno-błotnych o dużych czubach i pięknym upierzeniu. Każdy gatunek był reprezentowany przez dwa osobniki (samca i samicę). Dalej stały spreparowane raki, węgorze, ryby z miejscowych rzek, żmije, jaszczurki, węże i in.

Pośrodku sali ułożone były dwa górne wieńce budynku pokrytego strzechą ze słomy, na której ustawiono koło z gniazdem bocianów. Samiec przyniósł w dziobie węża i stoi na kominie, a samica stoi na skraju gniazda nad trzema małymi pisklętami. Z jednej strony dachu siedziały gołębie, z drugiej wrony. Na strzesze kilka wróbelków, pod nią gniazdo jaskółek, a przez dymnik widoczny leżący na poddaszu kotek.

Po bokach tego pięknego eksponatu, w dwóch oszklonych szafach, umieszczono gniazda: na drzewie siedzi samiec sowy. Część drzewa jest otwarta i widać wewnątrz dziupli – gniazdo, samicę i czwórkę młodych. Na innym drzewie gniazdo ptaszka, który aby zabezpieczyć je przed niepożądanymi wizytami zalepił wejście gliną, pozostawiając jedynie dla siebie niewielki otwór<sup>22</sup>. Na innym



[drzewie] ptaszek przykleił gniazdko do pnia, a żeby uchronić je od deszczu, ulepił z gliny parasol, doskonale spełniający swoją rolę<sup>23</sup>. Różne gniazda z gałązek i ziemi, wszystkie z mieszkańcami. W tym samym pokoju na stole znajdowała się gablota z jajami różnych ptaków. Na innym stole umieszczone były wszystkie rosnące w puszczy gatunki grzybów (sztuczne, ale trudne do odróżnienia od prawdziwych).

W sali tej stała szafa z preparatami wszystkich chorób wykrytych u zwierzyny w ciągu dwóch lat. Był to rezultat pracy weterynarza, pracującego przy zarządzie puszczy. Do jego obowiązków należało zbadanie każdego padłego dzikiego zwierzęcia i ustalenie choroby oraz kontrola bydła u chłopów mieszkających w pobliżu i w rejonie Puszczy, aby zapobiec epizootiom. Preparaty te pokazywały, że często sama przyroda zaleczała rany zwierzęcia i dbała o los pokrzywdzonego. Gdy zwierzę złamało koniec nogi, tworzyło się na tym końcu gruszkowate zgrubienie, ułatwiające mu chodzenie po ziemi. Preparaty chorób płuc, wątroby, żołądka i zębów były bardzo interesujące.

Dział leśny zajmował ostatnią salę. Każdy typ drzewa był przedstawiony w formie wyrzynka o średnicy 10–20 werszków [tj. 44–88 cm] w zależności od gatunku. Połowa przekroju była wypolerowana, a druga połowa jedynie oczyszczona. Dalej były tak zwane "książeczki", kawałki desek z różnym ukierunkowaniem cięcia, w [jednej] części polerowane, a w [drugiej] części zostawione w naturalnym stanie. Na ścianie znajdowały się oszklone ramy wykonane z odpowiedniego drewna, wewnątrz których były umocowane nasiona [tego drzewa], 1 i 2-letnie siewki, przykłady kory, liści, kwiatów i owoców. Powyżej ramy umieszczono okazy uszkodzonych części drzew i same szkodniki – na iglastych korniki drukarze i rytowniki, na liściastych ogłodki i jesionowce<sup>24</sup>. Jeszcze wyżej fragmenty drzew porażone zgnilizną. W środku sali znajdował się obrotowy słup ze zdjęciami siedzib administrowania dobrami puszczy wraz z opisami, zdjęcia leśnych upraw i wyrębów i w ogóle wszystkiego, co mogło być interesujące dla zapoznania się z puszczą.

W lipcu [1914 r.] muzeum było ukończone i przystąpiono do opracowywania katalogu. Wszystko było gotowe na przyjazd [cara] i nagle wieści o wojnie, mobilizacja. 29 czerwca wysłałem do księcia Koczubeja zaszyfrowaną depeszę: „Zezwólcie na wstrzymanie przygotowań do przyjazdu”. Dopiero 9 sierpnia dostałem odpowiedź, także szyfrowaną: „Przygotowania czasowo wstrzymać”. W listopadzie otrzymałem nominację na naczelnika apanaży okręgu moskiewskiego i zdałem puszcę D. L. Lwowowi, a 15 sierpnia 1915 roku w następstwie ewakuacji puszczy, cały główny skład straży leśnej i łowieckiej, z zarządcami majątku, oberjegrami i pracownikami zarządu przekazano pod moje kierownictwo. Podczas ewakuacji puszczy<sup>25</sup>, przywiezione zostały niektóre ikony ze świątyni, dzwony, niektóre rzeczy z pałacu i bardzo wiele przedmiotów z muzeum. Wszystko to zdano moskiewskiemu zarządowi pałacowemu. Nie wiadomo,

co później z tymi dobrami zrobili bolszewicy. W okresie okupacji Puszczy, Niemcy zbudowali tam fabrykę konserw z dziczyzny i sześć tartaków.

Jak teraz wygląda Puszcza i jej mieszkańcy po tym, gdy przeżyli wojnę światową i przeszli pod zarządek nowej władzy? Żubrów zostało zaledwie 14, żyją w zwierzyńcu<sup>26</sup>, jeleni 600, saren 300, dzików 700, za to wiele wilków i rysi. Gospodarzem lasu stała się siekiera. Przeprowadzono 300 wiorst torów kolejki wąskotorowej, przy stacji Hajnówka – trzy tartaki, mieszka tam około 5000 robotników i osada wygląda jak miasto. Pałac [znajduje się] w porządku, carska połowa pozostawiona do dyspozycji prezydenta<sup>27</sup>, który kilka razy w roku przyjeżdża z posłami na polowania, urząda się także pokoty odstrzelonej zwierzyny. Polacy w ogóle lubią polowania i zawsze odbywają je bardzo uroczyście. W drugiej połowie pałacu znajduje się szkoła dla leśniczych. Wielu moich [dawnych] podwładnych służy w Puszczy, a przełożeni traktują ich bardzo dobrze.

*M. Golenko*

### Przypisy

<sup>1</sup> „Vozrozhdenie”. Organ russkoi nacionalnoi mysli. Dziennik rosyjskiej emigracji ukazywał się od 3 czerwca 1925 do 7 czerwca 1940 roku. W sumie wydano 4239 numerów. Redaktorem był Juliusz Semenov. Większość artykułów poświęcona była sprawom politycznym. Rozbudowany był także dział kulturalny, w którym regularnie pisywali znani rosyjscy pisarze emigracyjni, m.in. D. S. Mereżkowski i W. F. Chodasiewicz. Często publikowano wspomnienia carskich urzędników i oficerów. Pismo interesowało się sprawami polskimi i utrzymywało stałego korespondenta w Warszawie. Wiele miejsca poświęcano polskiej kulturze, publikując artykuły m.in. o Adamie Mickiewiczu i *Panu Tadeuszu*. „Vozrozhdenie” popularyzowało naukę, zamieszczając artykuły o badaniach nad strukturą atomu, antybiotykach, M. W. Łomonosowie itp.

<sup>2</sup> Według zintegrowanego katalogu francuskich bibliotek, we Francji jedynie Biblioteka Narodowa posiada w swoich zbiorach zbiór „Vozrozhdeniya”, ze względów technicznych udostępniany tylko częściowo.

<sup>3</sup> Por. P. B a j k o : *Białowieża – zarys dziejów*. Białowieża 2001; J. P o p i e l : *Muzeum przyrodniczo-leśne Białowieskiego Parku Narodowego*. „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody” 2004 23/2 s. 323–340.

<sup>4</sup> Pałac został spalony i częściowo zburzony w 1944 roku, jego ruiny rozebrano w latach 1961–1963 (P. B a j k o , dz.cyt.).

<sup>5</sup> P. D a s z k i e w i c z , B. J ę d r z e j e w s k a , T. S a m o j l i k : *Polowanie księcia Monako Alberta I w Puszczy Białowieskiej w 1913 roku i losy dwóch zabitych przezeń żubrów*. „Przegląd Zoologiczny” 2005 49 (1–2) s. 31–38.

<sup>6</sup> N. d e W o u y t c h : *Le Prince Albert Ier de Monaco a Bielovege*. „Rives d’Azur” 1938 335 s. 1.



<sup>7</sup> „Niedawno były carski administrator dóbr [Białowieży], M. Golenko, na łamach emigracyjnego dziennika „La Renaissance” [w oryginale po francusku, „Vozrozhdenie” na tytułowej winiecie umieszczało także francuski tytuł] opublikował wspomnienia dotyczące tych dóbr, ich organizacji, polowań i ważnych gości”.

<sup>8</sup> „Vozrozhdenie” nr 3574 z 17.03.1935, nr 3579 z 22.03.1935 i nr 3596 z 08.04.1935 r.

<sup>9</sup> A. A. Spiridovitch: *Les Dernieres années de la cour de Tsarskoie-Sélo*. Payot, Paris 1928.

<sup>10</sup> Autorzy pragną podziękować tej organizacji.

<sup>11</sup> J. Boulaïne: *Histoire des pédologues et de la Science du Sol*. Edit. INRA, 1989 s. 1–285.

<sup>12</sup> J. Paczowski: *Szkice fitosocjologiczne*. Polskie Towarzystwo Botaniczne, Warszawa 1925.

<sup>13</sup> Por. J. Brincken: *Memoire descriptif sur la Foret imperiale de Białowieża en Lithuanie*, N. Glucksberg Warszawa 1826, oraz G. Karcov: *Belovezhskaya Pushcha. Ee istoricheskii ocherk, sovremennoe okhotniche khozaistvo i vysochaishe okhoty v Pushche*. A. Marks, S. Petersburg 1903.

<sup>14</sup> Cz. Okołów: *Muzeum przyrodniczo-lesne Białowieskiego Parku Narodowego*. „Rocznik Białostocki” 1991 t. 17 s. 333–352.

<sup>15</sup> Autorom nie udało się przetłumaczyć tego słowa, więc jest podane w transliteracji z oryginału.

<sup>16</sup> Dział hofmarszalski zajmował się organizacją ceremonii i wyżywienia. W Białowieży znajdował się w oddzielnym budynku zespołu pałacowego. Popularnie zwany „domem marszałkowskim”, budynek ten przez wiele lat był siedzibą dyrekcji Białowieskiego Parku Narodowego. Autorzy dziękują prof. dr hab. Jackowi Oleksynowi za wyjaśnienie tego oraz innych terminów z oryginału.

<sup>17</sup> Jednym z priorytetów gospodarki łowieckiej w czasach carskich było bezwzględne tępienie drapieżnych ssaków i ptaków jako „szkodników” (por. B. Jędrzejewska i W. Jędrzejewski: *Ekologia zwierząt drapieżnych Puszczy Białowieskiej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001).

<sup>18</sup> W oryginale *kormy* (pasze), zapewne błąd drukarski. Być może chodziło o *karty*, mapki z kierunkami nagonek i kolejnych okładów, jakie znajdują się np. w książce Karcova (1903: dz.cyt.).

<sup>19</sup> Kolejnym priorytetem ówczesnego łowiectwa było bardzo intensywne dokarmianie zwierzyny w celu „wyhodowania” osobników o jak najlepszych trofeach.

<sup>20</sup> Ściśle: na terenie parku (w stylu angielskim) otaczającego pałac carski w Białowieży.

<sup>21</sup> Orły ścierwinki i wróble z zielonymi sówami główkami to błędy autora, nie wiadomo, o jakie gatunki tu chodzi.

<sup>22</sup> Było to gniazdo kowalika *Sitta europaea*.

<sup>23</sup> U żadnego z gatunków ptaków występujących w Puszczy Białowieskiej nie stwierdza się takiego zachowania. Autorzy dziękują panom dr Wiesławowi Walankiewiczowi i Karolowi Zubowi za informacje ornitologiczne.

<sup>24</sup> Autorzy są wdzięczni panu prof. dr hab. Jerzemu Gutowskiemu za pomoc w tłumaczeniu terminów entomologicznych.

<sup>25</sup> Eufemistyczne określenie autora o „ewakuacji puszczy” w rzeczywistości oznacza nie tylko wywiezienie ruchomości z dóbr carskich i miejscowej cerkwi, ale także zniszczenie przez oddziały kozackie znacznej części wsi Białowieża (spalenie domów i gospodarstw) w celu zmuszenia miejscowej ludności do przesiedlenia się w głąb Rosji (por. P. B a j k o 2001: dz.cyt.).

<sup>26</sup> Żubry w Puszczy Białowieskiej zostały całkowicie wyteńpione do 1919 roku. Restytucję żubrów rozpoczęto w Puszczy w 1929 roku od przywiezienia kilku osobników z europejskich ogrodów zoologicznych. Do 1952 roku, kiedy wypuszczono pierwsze osobniki na wolność, wszystkie białowieskie żubry przebywały w zagrodach rezerwatu hodowlanego (por. Z. P u c e k : *Historia zagłady i restytucji żubrów* [w:] B. J ę d r z e - j e w s k a i J. M. W ó j c i k (red.) *Eseje o ssakach Puszczy Białowieskiej*. Zakład Badań Ssaków PAN, Białowieża 2005. s. 25–34).

<sup>27</sup> W latach 1930. Puszcza Białowieska była terenem polowań reprezentacyjnych i dyplomatycznych prezydenta RP, Ignacego Mościckiego.

*Piotr Daszkiewicz, Bogumiła Jędrzejewska, Tomasz Samojlik*

THE MUSEUM OF BIAŁOWIEŻA FOREST IN 1914,  
AS REPORTED BY MITROFAN GOLENKO,  
THE LAST HEAD FORESTER DURING THE CZAR'S REIGN

The article provides a description of the museum of natural history and game management in Białowieża Primeval Forest. Just before the outbreak of World War I the Czar's administrators of the Forest decided to create a museum in Białowieża, then the centre of Czar's private hunting reserve. The museum was scheduled to open in the summer of 1914 on the occasion of the Czar's visit to Białowieża. This visit never took place, due to the outbreak of war. The exhibition catalogue was never finished, nor was it published. The Russians evacuated the collection to Moscow. Mitrofan Golenko, the last head forester of the Białowieża Primeval Forest during the period of Czar's reign, found himself in exile in France. He published a description of the museum in the Russian émigré review „Vozdrozdenie” (no. 3609, 21 April 1935). To this day, his article is the only known description of that museum.